

W ostatnich dniach w prasie krążą doniesienia o pełnej Curva Sud w meczu z Realem Madryt. Kibice mieliby zająć trybunę, ale nie kibicować jak to mają w zwyczaju, w formie protestu.

Okazuje się jednak, że większość biletów na trybunę nie wykupili stali bywalcy z Curva Sud, a inni tifosi. Jednym z powodów była na pewno cena, 40 euro. Przy Stadio Olimpico pojawił się bowiem transparent kibiców, oznajmiający, że ci nadal nie chodzą na mecze: *"17-02: nie dajcie się nabrać dziennikarzom, Sud nadal nie wchodzi na mecze"*.

Jak się mają fakty dowiemy się po części dziś wieczorem, a przede wszystkim w niedzielnym meczu z Palermo. Przypomnijmy, że instytucje miejskie zniósły, w porozumieniu z klubami, część przepisów godzących w ostatnich miesiącach w kibiców Curva Sud i Curva Nord. Nie zniesiono jednak barier rozdzielających trybuny, do czego dojdzie być może w przyszłym sezonie, jeśli tifosi wykażą swoją dobrą wolę. *"Sądzę, że bariery powinny zostać wyeliminowane, ale aby to zrobić, potrzeba żeby ludzie, którzy pojawiają się na stadionach, szanowali zasady. Bariery są smutnym lekiem na chorobę, którą staramy się zlikwidować"*, powiedział dziś prefekt Gabrielli.

Autor: abruzzo